

SSJ-100 leciał za nisko

#Lotnictwo cywilne 3 sierpnia 2012

Wstępne ustalenia indonezyjskiej komisji badającej katastrofę rosyjskiego Suchoja Superjet, który w maju rozbił się na Jawie, wskazują, że jedną z przyczyn było otrzymanie zezwolenia na lot na zbyt małej wysokości.

Zdjęcie: Superjet International

Przedstawiciele komisji odtworzyli częściowo przebieg tragicznego zdarzenia. SSJ-100 odbywał pokazowy lot z Halim to Pelabuhan Ratu, trwający - w założeniu - ok. 30 min. Po starcie samolot miał wzbić się na wysokość ok. 660 m, skręcić w prawo i osiągnąć wysokość ok. 3300 m, po czym kontynuować lot.

Po 5 min od startu pilot zwrócił się do kontrolera w Dżakarcie, informując o zmniejszeniu wysokości do ok. 2000 m. Kontroler wydał zgodę. Jak się tłumaczył, w tym momencie samolot znajdował się nad terenem poligonu Atang Sanjaya, ok. 31,5 km od radiolatarni lotniska Halim.

Suchoj rozbił się ostatecznie o zbocza góry Salak, ok. 52 km od radiolatarni. Wysokość najwyższego punktu tego nieczynnego, rozległego wulkanu to 2211 m npm. Wysokość lotu, odbywanego w chmurach, bez widoczności, była o ponad 200 m niższa.

Śledczy wskazali, że choć trasa Superjeta znajdowała się poza normalnie uczęszczanymi korytarzami lotów, istniały wymogi minimalnej wysokości. Odnośnie rejonu Atang Sanjaya było to 2100 m, zaś na całej zaplanowanej trasie - 4400 m. Mimo, że członkowie komisji nie wyciągnęli z tego na razie żadnych wniosków, jasnym jest, że zarówno piloci, jak i kontroler popełnili podstawowy błąd, decydując się i aprobując lot na zbyt małej wysokości.

Wcześniejsze doniesienia wskazywał, że rosyjscy piloci zignorowali sygnały systemów pokładowych ostrzegające o zbliżających się przeszkodach ([Złe przygotowanie załogi SSJ-100](#), 2012-06-25). W czasie ostatniej konferencji nie odnieśli się jednak do działania tych urządzeń. Ustalenie, czy pracowały one prawidłowo będzie elementem dalszego etapu śledztwa.



Zdjęcie: Superjet International

Przedstawiciele komisji odtworzyli częściowo przebieg tragicznego zdarzenia. SSJ-100 odbywał pokazowy lot z Halim to Pelabuhan Ratu, trwający - w założeniu - ok. 30 min. Po starcie samolot miał wzbić się na wysokość ok. 660 m, skrócić w prawo i osiągnąć wysokość ok. 3300 m, po czym kontynuować lot.

Po 5 min od startu pilot zwrócił się do kontrolera w Dżakarcie, informując o zmniejszeniu wysokości do ok. 2000 m. Kontroler wydał zgodę. Jak się tłumaczył, w tym momencie samolot znajdował się nad terenem poligonu Atang Sanjaya, ok. 31,5 km od radiolatarni lotniska Halim.

Suchoj rozbił się ostatecznie o zbocza góry Salak, ok. 52 km od radiolatarni. Wysokość najwyższego punktu tego nieczynnego, rozległego wulkanu to 2211 m npm. Wysokość lotu, odbywanego w chmurach, bez widoczności, była o ponad 200 m niższa.

Śledczy wskazali, że choć trasa SuperJeta znajdowała się poza normalnie uczęszczanymi korytarzami lotów, istniały wymogi minimalnej wysokości. Odnosnie rejonu Atang Sanjaya było to 2100 m, zaś na całej zaplanowanej trasie - 4400 m. Mimo, że członkowie komisji nie wyciągnęli z tego na razie żadnych wniosków, jasnym jest, że zarówno piloci, jak i kontroler popełnili podstawowy błąd, decydując się i aprobując lot na zbyt małej wysokości.

Wcześniejsze doniesienia wskazywał, że rosyjscy piloci zignorowali sygnały systemów pokładowych ostrzegające o zbliżających się przeszkodach ([Złe przygotowanie załogi SSJ-100](#), 2012-06-25). W czasie ostatniej konferencji nie odnieśli się jednak do działania tych urządzeń. Ustalenie, czy pracowały one prawidłowo będzie elementem dalszego etapu śledztwa.

Powiązane wiadomości

[SSJ-100 leciał za nisko \(2012-08-03\)](#)

[Złe przygotowanie załogi SSJ-100 \(2012-06-25\)](#)

[Odnaleziono szczątki Superjeta \(2012-05-10\)](#)
[Katastrofa Superjeta 100 w Indonezji \(2012-05-09\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o